

X Jubileuszowy Międzynarodowy Kongres PTK w Trójmieście – pierwsze wrażenia

W dniach 21–23 czerwca 2006 r. odbył się X Jubileuszowy Międzynarodowy Kongres Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego. Trójmiasto zapewniło wspaniałą pogodę, a uczestnicy interesujący program naukowy. W spotkaniu brało udział ok. 3800 lekarzy i ponad 80 firm ze swoimi przedstawicielami.

Podczas kongresu przedstawiono 756 wystąpień, na które złożyły się wykłady zaproszonych gości oraz prace oryginalne prezentowane ustnie lub na plakatach w trzech formach: plakatów moderowanych, zwykłych i prezentowanych w formie elektronicznej.

Podsumowania dotyczące warstwy naukowej kongresu będziemy przedstawiać w następnych numerach *Kardiologii Polskiej*. Tu chciałbym tylko zasygnalizować najważniejsze wydarzenia organizacyjno-polityczne. Należy do nich niewątpliwie wybór prezesa elekta PTK, którym został prof. Andrzej Rynkiewicz z Gdańska, pokonując zaledwie kilkunastoma głosami prof. Ryszarda Piotrowicza z Warszawy.

Swoją obecnością i wystąpieniami nasz kongres uświetnili poprzedni prezydent ESC, prof. Michał Tendera, obecny prezydent ESC, prof. Kim Fox, prof. Silvia Priori i wiele innych znakomitych postaci.

Honorowymi członkami PTK zostali prof. K. Kubicka, prof. M. Gottwik i prof. K. Wrabec, a medalem PTK odznaczono prof. W. Zarębę.

Wyróżniono również firmy farmaceutyczne najbardziej wspierające polską kardiologię – w tym roku tytu-

ty partnera polskiej kardiologii otrzymały Servier Polska i Polpharma, a przyjaciela kardiologii polskiej – Sanofi-Aventis Polska.

Kongres w Trójmieście, bardzo udany, ponownie uzmysłowił bezwzględność konieczności wybudowania w Polsce nowoczesnego centrum kongresowego. Mimo tytanicznej pracy organizatorów nie udało się rozwiązać takich problemów, jak zbyt małe sale wykładowe, nieliczne, ale jednak zdarzające się awarie sprzętu audiowizualnego lub czasami utrudniony dojazd z odległych hoteli. Nie wspomnę już o namiocie, w którym mieściły się wystawy, gdzie było ciasno i bardzo, bardzo duszno. Apeluję więc do naszych największych autorytetów – zajmijcie się tą sprawą, a może za kilka lat doczekamy się centrum kongresowego z prawdziwego zdarzenia.

Oprócz części naukowej była, jak zwykle, część rozrywkowa. W tym roku zaśpiewali dla nas Czerwone Gitary i Kayah, odbyły się też liczne spotkania towarzyskie w mniejszych gronach. Ogólnie można powiedzieć, że nasze spotkanie było nadzwyczaj udane. Organizatorom należy się gorące podziękowanie za trud włożony w organizację kongresu.

Do zobaczenia za rok we Wrocławiu.

Piotr Kułakowski